Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 22 LUTEGO 1950 ROKU Nr 53 (1334)

Depesza gratulacyjna wice-min. Sokorskiego z okazji 30-lecia filmu radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Wiceminister kultury i sztuki W. SOKORSKI przesłał na ręce ministra kinematografii ZSRR G. BOLSZAKOWA, depeszę treści następującej:

„Obywatelu Ministrze!

W związku z 30-leciem filmu radzieckiego proszę przyjąć nasze serdeczne, gorące pozdrowienia.

Olbrzymi dorobek kinematografii radzieckiej — to potężny ładunek rewolucyjny, który porywa masy na całym świecie do walki o postęp, o socjalizm.

Wspaniałe osiągnięcia artystyczne filmu radzieckiego, kroczącego drogą konsekwentnego realizmu socjalistycznego, współtworzą kulturę nowej epoki.

Film radziecki jest dla Polski nieocenioną pomocą w wychowaniu nowego człowieka.

Film radziecki jest przewodnikiem, drogowskazem, wzorem dla naszej młodej twórczości kinematograficznej.

Życzymy radzieckiemu filmowi dalszego wspaniałego rozwoju dla dobra ZSRR, budującego komunizm, dla dobra wszystkich wolnych narodów, walczących o zwycięstwo idei pokoju i sprawiedliwości społecznej".

Wiceminister Kultury i Sztuki
(—) Sokorski Włodzimierz

Walka o nowego człowieka

Doniosła rola pisarzy w kształtowaniu epoki socjalizmu

Z przemówienia tow. ministra J. Bermana — wygłoszonego na konferencji literatów w Radzie Państwa, w dniu 18.2. 1950 r.



Celem dzisiejszej dyskusji jest to, aby przyczyniła się do przezwyciężenia dysproporcji między natężeniem, twórczości literackiej u nas, a natężeniem pracy i przeobrażeń w całym kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj ta rozpiętość jest duża, że zarówno natężenie twórczości literackiej jak i jej charakter, jej treść ideologiczna — nie odpowiadają potrzebom społecznym. Wiemy też wszyscy, że niektóre utwory poświęcone współczesności grzeszą schematyzmem, sztucznością koncepcji i sytuacji, niekiedy jaskrawą nieznajomością życia.

Co jest dzisiaj najważniejszym ogniwem, co może stać się dźwignią w rozwoju naszej literatury?

Wydaje się, że na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź: pogłębienie świadomej coraz bardziej konsekwentnej marksistowskiej postawy pisarza i zbliżenie pisarza do nowego życia.

Co ciąży na naszej twórczości jeszcze dziś? Nie przezwyciężyliśmy dotąd wszechwładzy żywiołowości w twórczości literackiej. Czy wystarcza sama obserwacja, samo wchłanianie życia, nasiąkanie żywiołowością wydarzeń społecznych? Rzecz jasna, byłoby nonsensem pomijanie procesów żywiołowych w twórczości. One są bardzo cenne, ale one nie wystarczają, co więcej one częstokroć prowadzą na manowce.

Wiemy z doświadczenia, wiemy ze studiów nad literaturą ostatnich 10-leci, że szczególnie atrakcyjna, szczególnie pociągająca jest tematyka dziwności życia, raczej marginesu życiowego niż głównego nurtu. Właśnie nie proletariat był przeważnie bohaterem, podmiotem twórczości literackiej, ale grupy społeczne na pograniczu lumpenproletariatu. Jakże często pociąga pisarzy raczej patologia życia niż zdrowy jego nurt, jakże często daje się on podniecić zapaszkiem zgniłego, odchodzącego życia.

Walka nowego ze starym

A przecież nie chodzi o beznamiętną obserwację odwiecznego strumienia życia. Chodzi o życie, które pulsuje w naszych rękach, w naszej krwi. Chodzi o życie, które się tworzy na gruzach starych form społecznych, na gruncie zasypanym jeszcze odłamkami starego życia.

Właśnie pisarze o zdecydowanej postawie wobec nowego życia potrafią rozeznać i trafnie uchwycić w całym kalejdoskopie zjawisk walkę nowego ze starym, kiełki nowego na gruzach starego. I potrafią wtedy odczuć prawdziwy patos naszych czasów, potrafią zrozumieć wielką, często decydującą rolę awangardy, rolę partii klasy robotniczej, rolę nowych, żywych ludzi, wyrastających w tej walce. Właśnie oni potrafią zastosować w swojej twórczości realizm socjalistyczny.

Żeby temu zadaniu podołać trzeba, i to jest obowiązkiem pisarza, poznać prawa rządzące rozwojem społecznym, przyswoić sobie naukowe widzenie świata, a więc podstawy marksizmu leninizmu. Bez tego, bez tej busoli, można się błąkać i szamotać, można zdobyć nawet pewne ułamki prawdy, ale nigdy nie będzie się miało całej prawdy.

Trzeba też pamiętać, że marksizmu nie przyswaja się tylko z książek, również przyswaja się go z własnych doświadczeń, z bezpośredniego, osobistego udziału w walce codziennej.

Co jest osią walki klasowej na naszym etapie?

Rugowanie elementów kapitalistycznych i szybki wzrost elementów socjalistycznych. Co jest dźwignią tego procesu?

1 szybkie uprzemysłowienie, przede wszystkim w ramach Planu 6-letniego.

2 stopniowa przebudowa rolnictwa na modłę socjalistyczną i

3 rewolucja kulturalna.

Podstawą wszystkich problemów naszego życia społecznego jest realizacja planów gospodarczych, a dźwignią jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, socjalistyczny stosunek do pracy...

Mamy już za sobą ogromny dorobek przeobrażeń świadomości robotniczej, mamy już za sobą potężny ruch przodowników pracy.

Naocznie możemy się przekonać o tym w Warszawie na przykładzie murarzy warszawskich i robotników budowlanych, jak głęboko potrafili oni przeobrazić swoje środowisko, jak się zmienili ludzie, jak się zmieniły ich ambicje, ich nawyki, jak wzmogło się u nich zdyscyplinowanie wewnętrzne.

Bynajmniej nie chcę ich idealizować, ale właśnie chodzi o to, co jest niesłychanie cenne — o ścieranie się, zderzanie się wczorajszych złych tradycji z kiełkującymi jeszcze, młodymi ale prącymi naprzód nowymi nawykami, nowymi tradycjami, nową dumą, nową godnością przodownika pracy.

Dumny wyraz socjalistycznego stosunku do pracy

Chcę podać jeden przykład, który mi trafił do rąk, jest to list robotnicy Marii Żywioł z fabryki włókienniczej w Andrychowie. Towarzyszka Żywioł pisze:

„Z tym współzawodnictwem, tak jak z matką i dzieckiem. Jak matka kocha dziecko, to stara się, aby dziecko było czyste, zdrowe, ładne, ubrane... Cieszy ją, kiedy inne matki dziwują się i zazdroszczą jej. Tak samo jest i z robotą: jak tkaczka ma do niej serce, jak kocha, to dba o nią jak o własne dziecko, bo kocha. A jak nie kocha to sztuki od niej wychodzą jak to dziecko od macochy: i brudne, i nie umyte i głodne i obszarpane... Kocham swoją robotę jak własne dziecko".

„Nagliłam więc, żebyśmy zrobiły taką brygadę. Mówiłam, że na pewno będzie to dla nas lepsze, że zrobimy sprawiedliwiej, bo to nasza Polska będzie miała lepszy dochód z lepszego płótna i popeliny, i batystu, i że imię Andrychowa utrzymamy".

Co bije z tego listu? Znalazł w nim dobitny wyraz „socjalistyczny stosunek do pracy". Ten nowy stosunek do pracy znalazł żywe odzwierciedlenie w sercu robotnicy, która teraz właśnie pokochała swoją pracę, która teraz właśnie zrozumiała sens brygady, która teraz jest dumna za cały Andrychów.

Mamy i inne formy. Mamy ruch racjonalizatorski, wykorzystanie pomysłowości, wynalazczości robotniczej, niesłychanie bogatej i płodnej.

Obok przeciwieństw antagonistycznych, związanych z coraz ostrzejszą walką klasową, mamy też u nas pierwsze zalążki przeciwieństw nieantagonistycznych, przeciwieństw, które dzisiaj dominują w Związku Radzieckim. Mamy walkę z zacofaniem świadomości, walkę z bumelanctwem, mamy walkę z rutyniarstwem, biurokratyzmem, trudną walkę — walkę, którą musimy wygrać i mamy potężną broń w postaci krytyki i samokrytyki.

Warto zaznaczyć, że zrozumienie tej broni właśnie wśród pisarzy jest niedostateczne. Można się w środowisku literackim nieraz spotkać z głosami, które świadczą o pomieszaniu pojęć, o identyfikowaniu samokrytyki z samobiczowaniem, z ekshibicjonizmem, z czymś, co poniża, podczas gdy krytyka i samokrytyka jest orężem, który niszczy złe cechy — zawiści, zarozumialstwa i samouwielbiania, wyzwala zaś najlepsze cechy ludzkiej natury.

Istota współzawodnictwa socjalistycznego

Na czym polega istota współzawodnictwa socjalistycznego? Nie wolno nam tego mieszać z konkurencją kapitalistyczną, z dopingiem w świecie kapitalistycznym, w którym rządzi zwierzęce prawo: „dobijać tych którzy pozostają w tyle". U nas rządzi inne prawo: „podciągać tych, którzy pozostają w tyle", „doganiać przodujących".

To jest kwintesencja współzawodnictwa.

Nie rekordomania sama w sobie i wyścig dla wyścigu, ale kolektywne dźwiganie się w górę.

W 1929 r. Tow. Stalin powiedział kilka słów o współzawodnictwie, które warto zapamiętać:

„Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opartej na twórczej inicjatywie milionów ludzi pracy".

Głęboki sens krytyki i samokrytyki

Taki jest najgłębszy sens samokrytyki i taki jest nagłębszy sens współzawodnictwa i taki jest organiczny związek między jednym i drugim. Osiąganie lepszych wyników pracy jest samokrytyką mas robotniczych, jest przezwyciężeniem przez nie rutyniarstwa, łamaniem przez nie starych norm technicznych. Można by znaleźć dziesiątki przykładów, ilustrujących sens tych zjawisk.

(Dokończenie na str. 2)

Łódź w rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej

W związku z 32 rocznicą utworzenia Armii Radzieckiej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzywa partie polityczne, organizacje naukowe, kulturalne i zawodowe, zakłady pracy i szkoły do wzięcia udziału w złożeniu wieńców i kwiatów pod pomnikiem Poległych Żołnierzy Radzieckich w parku im. Poniatowskiego, w dniu 23 lutego o godz. 16.

Zbiórka delegacji szkół podstawowych i średnich wyznaczona zostaje na godz. 15.30 w Alei wiodącej od ul. Żeromskiego.

Organizacje polityczne, naukowe, kulturalne, zawodowe oraz zakłady pracy zbierają się o godz. 15.45 w Alei od strony ul. Łąkowej.

Zarząd Okręgu TPPR
w Łodzi

Władze okupacyjne USA w Niemczech Zach.

uniemożliwiają odzyskanie mienia polskiego zrabowanego przez hitlerowców

Nota Rządu RP do Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador R. P. w Waszyngtonie, Józef Winiewicz, złożył w Departamencie Stanu notę w sprawie uniemożliwiania przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich — wbrew obowiązującym układom międzynarodowym — odzyskania mienia polskiego, zrabowanego w Polsce przez hitlerowców.

Nota polska stwierdza, że wskutek tej polityki odzyskano zaledwie znikomą część mienia, wywiezionego do strefy amerykańskiej, którego ogólna wartość w tej strefie wynosiła około 400 milionów dolarów.

Posiadacze niemieccy polskiego mienia cieszyli się praktyczną bezkarnością w razie niewykonania obowiązku zgłoszenia zrabowanego mienia. Do tych posiadaczy należą, obok wielu innych — instytucje takie, jak np. „Reichsbahn", używająca licznych polskich urządzeń kolejowych czy „Reichspost", która wywiozła z Polski cały niemal sprzęt telekomunikacyjny.

Jednym ze sposobów uniemożliwiania zwrotu mienia polskiego było stosowanie przez władze amerykańskie zasady „minimum potrzebnego dla gospodarki niemieckiej". Jaskrawym przykładem tendencyjnego stosowania tej zasady jest sprawa maszyn rotacyjnych polskiej firmy „Moment", na których drukuje się obecnie licencjonowane przez władze amerykańskie pismo „Der Tagesspiegel". Jeszcze innym przykładem tych metod jest wydanie zezwolenia na restytucję jedynie 6 kg. platyny pomimo, że sama firma niemiecka „Hareus" w Hanau stwierdziła, iż posiada zrabowaną w Polsce platynę w ilości 11 kg.

Rząd Polski podkreśla w nocie z naciskiem, że nie może zrezygnować z zadośćuczynienia swoim słusznym roszczeniom z tytułu restytucji mienia zrabowanego w Polsce. W świetle faktów, wyłuszczonych w nocie, Rząd Polski zmuszony jest stwierdzić, że

„rząd Stanów Zjednoczonych ponosi w pełni odpowiedzialność za wszystkie szkody i straty, jakie wynikły dla Polski wskutek niedokonania przez władze amerykańskie całkowitej restytucji zrabowanego mienia polskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie Niemiec."

Nieugięte stanowisko dokerów Francji

mobilizuje ludność do walki o pokój

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą:

W związku z tym, że dokerzy w porcie LA PALLICE odmówili załadowania statku „Auray" materiałem wojennym, przeznaczonym dla francuskich wojsk, toczących wojnę w Vietnamie — znaczne siły policyjne zajęły port. Ładowaniem broni zajmuje się wojsko. Port czyni wrażenie oblężonego miasta. Wszelki ruch kołowy został wstrzymany.

Dokerzy, którzy odmówili załadowania statku „Auray" — przystąpili do strajku na znak protestu przeciwko okupowaniu portu przez policję. W ten sposób uniemożliwione zostało załadowanie innych statków, zakotwiczonych w porcie.

21 bm. odbył się w La Pallice imponujący wiec ludności pod hasłem zaprzestania wojny z Vietnamem i utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Silne oddziały policyjne, liczące ponad 3 tys. osób zablokowały port w NICEI. Dokerzy nie dali się sterroryzować i nadal odmawiają ładowania statków z bronią.

Wieś podchwytuje apel tow. Markiewki

Długofalowe zobowiązania spółdzielni produkcyjnych

Współzawodnictwo w spłacie podatku gruntowego i FOR

KATOWICE (PAP). — Szeroka fala zobowiązań produkcyjnych, które na apel tow. Wiktora Markiewki podjęły już olbrzymie rzesze robotników, objęła również obecnie chłopów.

Na wielkiej naradzie aktywu 25 spółdzielni produkcyjnych powiatu nyskiego dokonano analizy dotychczasowych osiągnięć i podjęto długofalowe zobowiązania, rzucając jednocześnie wezwanie do podjęcia współzawodnictwa wszystkim istniejącym na terenie kraju spółdzielniom produkcyjnym.

* * *

POZNAŃ (PAP). — Chłopi gromady Piaskowo w pow. szamotulskim na zebraniu gromadzkim, podejmując apel przodownika pracy górnika Markiewki, postanowili wzmóc współzawodnictwo w przedterminowym spłacaniu należności podatku gruntowego i FOR i wezwali wszystkich rolników i wszystkie gromady w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań.

Należy podkreślić, że gromada Piaskowo uregulowała w całości zaliczkę na podatek gruntowy i FOR do dnia 14 lutego br., zajmując po raz drugi pierwsze miejsce we współzawodnictwie między gromadami. W nagrodę gromada Piaskowo otrzymała 1.800.000 zł premii, które przeznaczyła na elektryfikację wsi.

Siódmy tydzień strajkują górnicy USA

NOWY JORK (PAP). — Mimo wezwań władz do wznowienia pracy, górnicy amerykańscy rozpoczęli w poniedziałek siódmy tydzień strajku i wykazują zdecydowaną wolę trwania na dotychczasowym stanowisku: „Nie będziemy pracowali bez umów zbiorowych".

Do strajkujących górników przyłączyć się ma od dzisiaj przeszło 40 tysięcy hutników w zakładach „Jones and Laughlin".

Wyrok w procesie bandy szpiegów i sabotażystów na Węgrzech

Zdrajcy ojczyzny i agenci podżegaczy wojennych poniosą za swe zbrodnie zasłużoną karę

BUDAPESZT (PAP). — Trybunał karny w Budapeszcie ogłosił dnia 21 lutego o godzinie 12 w południe sentencję wyroku w sprawie bandy szpiegów i sabotażystów — Geigera i innych.

Na mocy wyjaśnień samych oskarżonych, zeznań świadków oraz ujawnionych w toku procesu dowodów rzeczowych, trybunał ustalił, że oskarżony Geiger winien jest zbrodni zdrady stanu i sabotażu gospodarczego, że oskarżony Rado jest winien zbrodni zdrady stanu, sabotażu i nadużycia stanowiska urzędowego, że oskarżony Vogeler jest winien zbrodni szpiegostwa i sabotażu gospodarczego, że oskarżony Sanders jest winien zbrodni szpiegostwa oraz sabotażu gospodarczego, że oskarżony Domokos jest winien zbrodni zdrady stanu oraz sabotażu gospodarczego, że oskarżeni dr Justh i Doery winni są zbrodni zdrady stanu i, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności, skazał:

Osk. GEIGERA — na karę śmierci.

Osk. RADO — na karę śmierci.

Osk. VOGELERA — na 15 lat więzienia.

Osk. SANDERSA — na 13 lat więzienia.

Osk. DOMOKOSA — na 10 lat więzienia.

Osk. JUSTHA — na 10 lat więzienia.

Osk. DOERY — na 5 lat więzienia.

Ponadto trybunał orzekł w stosunku do oskarżonych: obywatela amerykańskiego Vogelera i obywatela angielskiego Sandersa — przepadek całego ich mienia, znajdującego się na terytorium Węgier oraz, po odbyciu kary więzienia — deportację z Węgier bez prawa powrotu.

W stosunku do pozostałych oskarżonych, obywateli węgierskich — sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego ich mienia.

Wszystkim oskarżonym, skazanym na karę więzienia, trybunał zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres przebywania w areszcie śledczym.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku prokurator oświadczył, że wyrok w stosunku do oskarżonych Geigera i Rado przyjmuje, zapowiada natomiast apelację odnośnie wymiaru kary orzeczonej w stosunku do pozostałych oskarżonych.

Obrońcy oskarżonych również zapowiedzieli apelację.

Na wniosek prokuratora trybunał postanowił środek zapobiegawczy — areszt — utrzymać w mocy do chwili uprawomocnienia się wyroku.

Parafianie ostro potępiają oburzające praktyki biskupa Kowalskiego

BYDGOSZCZ (PAP). — Represje zastosowane przez biskupa Kowalskiego wobec niektórych księży, którzy publicznie potępili nadużycia popełnione przez b. zarząd „Caritas", wywołują powszechne oburzenie parafian z jego diecezji.

W szeregu gmin kościelnych odbywają się zebrania, na których ludność katolicka potępia praktyki biskupa. M. in. na konferencji parafialnej w Kwidzyniu z udziałem ponad 150 osób, uchwalono rezolucję, którą podpisali wszyscy obecni.

Rezolucja ta wyraża ostry protest przeciwko „oburzającym praktykom ks. biskupa Kowalskiego" i piętnuje „tę część hierachii kościelnej, która kierowana przesądami stanowymi, wrogo nastawiona do Polski Ludowej, nie chce współpracy z Polską Ludową".

Podobnej treści rezolucję uchwaliło ponad 200 parafian — uczestników zebrania parafialnego w Dobrzu.

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy — Śródmieście Lewej.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

Płk. P. Jachłakow

Armia Radziecka na straży zdobyczy socjalizmu

W dniu 23 lutego narody Związku Radzieckiego i jego liczni przyjaciele na całym świecie obchodzić będą radosne święto — DZIEŃ ARMII RADZIECKIEJ.

Otoczona powszechną miłością mas pracujących, Armia Radziecka stoi czujnie i ofiarnie na straży zdobyczy socjalizmu, trwa na straży granic Ojczyzny i jej państwowych interesów.

W ciągu trzydziestu dwóch lat Radzieckie Siły Zbrojne dwukrotnie odparły napaść potężnych państw imperialistycznych i wyszły z tych ciężkich zmagań opromienione chwałą wspaniałych zwycięstw.

Niezwyciężona Armia

Ze wszech miar słuszne jest zdanie, że Armia Radziecka jest najlepszą armią naszych czasów, wyposażoną w najdoskonalszy sprzęt bojowy, posiadającą najbardziej doświadczonych dowódców i odznaczającą się wielkimi zaletami moralnymi i bojowymi.

Partia bolszewicka, wielcy wodzowie mas pracujących, Lenin i Stalin, od pierwszych chwil istnienia władzy radzieckiej wykuwali potęgę armii nowego typu, armii wyzwolonych robotników i chłopów, armii Rewolucji Październikowej.

Po raz pierwszy w historii ludzkości stworzono armię, opartą na przyjaźni narodów, wychowywaną na ideach internacjonalizmu, w duchu wspólnoty interesów robotników wszystkich krajów. Armii Radzieckiej zawsze były obce jakiekolwiek tendencje zaborcze, dążenie do ujarzmienia innych narodów. Żołnierze radzieccy prowadzili jedynie wojny sprawiedliwe — w obronie ojczyzny i suwerennych praw narodów.

Rekrutująca się z przedstawicieli 60-ciu narodów i grup narodowościowych, Armia Radziecka odznacza się głębokim umiłowaniem ojczyzny i gotowością do jej obrony przed wrogami.

Narodziny Armii Radzieckiej związane są ściśle z powstaniem radzieckiego ustroju społecznego. Źródłem siły wojska jest nienaruszalna potęga państwa socjalistycznego.

Zdradziecki napad hitlerowskiej dziczy

W dniu 22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowscy zdradziecko napadły na Związek Radziecki.

Do tego czasu faszystowscy najeźdźcy rozgromili armie krajów zachodnio - europejskich i pozbawili narody Europy wszystkich praw politycznych i obywatelskich. Cała niemal Europa stała się jednym wielkim więzieniem narodów.

Upojeni łatwymi zwycięstwami na Zachodzie, hitlerowcy sądzili, że równie „błyskawicznie" zdołają zakończyć wojnę ze Związkiem Radzieckim. Tymczasem w tym gigantycznym starciu, wielomilionowe armie niemieckie oraz armie ich satelitów, poniosły katastrofalną klęskę.

Partia bolszewicka, jej wielki wódz i genialny nauczyciel, Józef Stalin, wezwali cały naród radziecki do wzięcia udziału w wojnie, w obronie Ojczyzny. W historycznym przemówieniu wygłoszonym 3 lipca 1941 r. Towarzysz Stalin rozwinął wobec słuchaczy plan rozgromienia wroga, podkreślając z całą mocą wielką misję wyzwoleńczą, jaką ma do wypełnienia Armia Radziecka.

Towarzysz Stalin wskazywał: „Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu". (J. Stalin — O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego).

Wskutek niespodziewanej napaści i wielkiej ilości sprzętu bojowego, Niemcy na samym początku wojny mieli znaczną przewagę. Toteż hitlerowcom udało się wtargnąć w głąb kraju radzieckiego, ponieśli jednak przy tym olbrzymie straty. Z każdym dniem, na każdym kroku napotykali na wzmagający się opór Armii Radzieckiej. Zarówno podczas kampanii 1941 r., jak i w toku całej wojny nie udało się dowództwu niemieckiemu przeprowadzić ani jednego planu strategicznego.

Pod murami Moskwy faszyści ponieśli klęskę

Oblężenie Odessy przez 18 dywizji nieprzyjacielskich trwało 69 dni i zakończyło się odparciem wroga. Leningrad oblegała półmilionowa armia hitlerowska i — pomimo niesłychanych wysiłków — miasto Lenina okazało się niezdobytą fortecą. W wielkiej bitwie pod Moskwą niemieccy faszyści ponieśli całkowitą klęskę. Pod murami Moskwy na zawsze został pogrzebany mit o niezwyciężoności wojsk niemieckich.

W toku wojny, dzięki kierownictwu partii bolszewickiej, wielkiego Stalina, kolejno likwidowano poszczególne elementy przewagi, które początkowo posiadali hitlerowcy. Z całą siłą rozwijały się czynniki, które zadecydowały o wyniku wojny, a mianowicie: duch moralno - bojowy Armii Radzieckiej, liczba dywizji i ich wartość bojowa, wyposażenie wojska, wybitne zdolności organizacyjne dowództwa.

„Teza stalinowska o przewadze i znaczeniu długotrwałych, działających bez przerwy czynników, wpajała w naród radziecki i w jego żołnierzy głęboką wiarę w niechybne zwycięstwo nad wrogiem. Wzrastało przekonanie o naszej przewadze nad wrogiem i rosła wiara w ostateczne zwycięstwo. Ta wiara powodowała czyny bohaterskie na froncie oraz największe wysiłki na tyłach". (K. Woroszyłow — „Genialny wódz Wielkiej Wojny Narodowej").

Mając jedynie na względzie swe egoistyczne cele, imperialiści anglo-amerykańscy nie spieszyli z pomocą ujarzmionym narodom Europy.

Drugi front nie został utworzony ani w 1941, ani w 1942, ani w 1943 roku.

Stalingrad zdecydował o losie Europy

Historyczna bitwa pod Stalingradem zadecydowała o losach narodów Europy.

W bitwie tej Armia Radziecka walczyła nie tylko o wypędzenie barbarzyńców hitlerowskich z ziemi radzieckiej, walczyła o wolność i niepodległość wszystkich uciskanych przez hitleryzm, miłujących pokój narodów.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej wzmocniły ruch oporu we wszystkich krajach, zagarniętych przez najeźdźców hitlerowskich; w krajach ujarzmionych rozwinął się ruch partyzancki, który objął szerokie rzesze społeczeństwa.

Dziesięć Stalinowskich ciosów

W 1944 roku wojska radzieckie zadały wrogowi dziesięć słynnych stalinowskich ciosów. Był to rok decydujących walk Armii Radzieckiej, której bohaterskie operacje oczyściły od okupantów ziemię radziecką. Operacje wojenne rozwijały się z niedającą się niczym powstrzymać siłą.

Armia Radziecka wyzwoliła narody Europy.

W dniu 2 maja żołnierze radzieccy rozbili resztki broniących Berlina wojsk hitlerowskich i zatknęli Sztandar Zwycięstwa nad Reichstagiem.

Wierna swym zobowiązaniom wobec sojuszników, Armia Radziecka zwróciła swój oręż przeciw ostatniemu partnerowi haniebnej „osi" — przeciw imperialistycznej Japonii. W krótkim czasie rozgromiona została przez Armię Radziecką główna siła japońskiego imperializmu — armia Kwantuńska.

Zwycięskie operacje Armii Radzieckiej, jej lotnictwa i marynarki wojennej przyniosły wolność ludom Chin i Korei.

Druga wojna światowa zakończyła się triumfalnym zwycięstwem Radzieckich Sił Zbrojnych.

Stalin — najwybitniejszy wódz i strateg wszystkich czasów

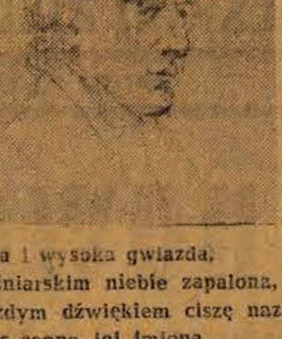
Podobnie jak w latach wojny domowej i interwencji, tak też w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, organizatorem wspaniałych zwycięstw Armii Radzieckiej był największy wódz i strateg wszystkich czasów i narodów — Generalissimus Stalin.

Nigdy nie pójdą w niepamięć te wzruszające dni, kiedy żołnierzy radzieckich, jako swych wyzwolicieli, witały z entuzjazmem narody Polski i Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii, Bułgarii i Rumunii, Korei i Chin. We wszystkich językach świata rozbrzmiewały wówczas okrzyki: „Chwała Armii Radzieckiej!". „Chwała wielkiemu Stalinowi!".

Całkowite rozgromienie przez Armię Radziecką hitlerowskich Niemiec i militarystycznej Japonii spowodowało znaczne osłabienie systemu kapitalistycznego, umożliwiło setkom milionów wczorajszych niewolników zrzucić jarzmo wyzysku i ucisku i wejść na drogę budowania socjalizmu.

W 140 rocznicę urodzin mistrza muzyki polskiej

Ku czci Chopina



Samotna i wysoka gwiazda,
W pieśniarskim niebie zapalona,
On każdym dźwiękiem ciszę nazwał,
Nadając senne jej imiona.

I zbłąkanemu wśród tych imion,
Śpiewnych jak taniec i jak młodość
Kraj cały wierzbą był olbrzymią,
Schyloną nad letejską wodą.

Gdy Paryż go jak rana bolał,
Jak rana, którą mu zadano,
W klawiszach Żelazowa Wola
Bielała dworkiem nad Sekwaną.

Tu obca rzeka pięknie płynie,
Tam ziemia gorzka i rodzima,
Jak Scyla w nadsekwańskim Rzymie
On śpiewa pieśni Słowianina.

Dłoń jego szczupła i okrutna,
Drapieżna, mądra dłoń artysty
Z muzyki, jak z dźwięcznego płótna,
Wyczarowała kraj ojczysty.

Włodzimierz Słobodnik

Walka o nowego człowieka

Doniosła rola pisarzy w kształtowaniu epoki socjalizmu

Z przemówienia tow. ministra J. Bermana — wygłoszonego na konferencji literatów w Radzie Państwa, w dniu 18.2. 1950 r.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Wystarczy przeanalizować jak rozwijała się walka o szybkość skrawania metali, jaki był jej dramatyczny przebieg, jak normy, uznane i kanonizowane przez dziesiątki lat, zostały obalone przez robotników leningradzkich Arystarchowa i Bortkiewicza.

Ten ruch u nas został już podchwycony i zatacza coraz szersze kręgi.

Z chwilą, kiedy zerwaliśmy z pętami kapitalizmu, możliwości udoskonaleń technicznych są nieograniczone i stają się motorem i bodźcem nieustannego rozwoju techniki.

Wystarczy przytoczyć jedną liczbę, żeby uprzytomnić, jak potężna jest to dźwignia. W Związku Radzieckim w 1948 r. zgłoszono 4 miliony propozycji racjonalizatorskich. Proszę sobie uświadomić, jak wielkie masy są uruchomione, ile niecenionej pomysłowości, ludzkiej inicjatywy, talentów samorodnych wyzwala nowy ustrój społeczny.

Myśmy dopiero wstąpili na tę drogę, ale i u nas mamy dziesiątki tysięcy propozycji racjonalizatorskich, a oszczędności wynikające z tych pomysłów racjonalizatorskich sięgają miliardów.

Utrwala się solidarność biednych i średnich chłopów i sojusz robotniczo-chłopski

Gdyby chcieć zatrzymać się teraz nad tym, co jest najistotniejsze z procesów zachodzących na wsi, to wydaje się, że osiową sprawą najistotniejszą sprawą, jest proces różnicowania się politycznego wsi.

Nasza wieś jest mocno zróżnicowana klasowo, ale proces politycznego zróżnicowania się wsi tzn. proces wyzwalania się biedoty i średniaka spod wpływów bogaczy i spekulantów jest skomplikowanym i niełatwym procesem, niełatwym na skutek ciążenia wielowiekowych przesądów, nawyków, tradycji, zastygłego w dużej mierze układu życiowego.

Mieliśmy ostatnio kilka akcji na wsi, które niewątpliwie pomogły przyspieszyć i wyklarować te procesy. Niezależnie od akcji podatkowej, która jaskrawo różnicuje wieś według cech klasowych, mieliśmy akcję klasyfikacji gruntów, która wyzwoliła utajone często przeciwieństwa i antagonizmy i niewątpliwie przyśpieszyła proces dojrzewania walki klasowej na wsi. Doniosłe znaczenie miała również akcja skupu zboża. W toku tej akcji odbyło się tysiące zgromadzeń wiejskich, na których, korzystając z potężnej broni presji moralnej, skłoniono bogatych chłopów do sprzedaży zboża państwu.

Jeszcze mamy dużą chybotliwość mas chłopskich, ale kto bacznie obserwuje to, co zachodzi na wsi, ten widzi, że coraz bardziej krystalizuje się solidarność biednych i średnich chłopów w walce z bogatym chłopstwem i w przymierzu z klasą robotniczą.

Odsłonić procesy społeczne zachodzące na wsi

W listach, które przychodzą do redakcji naszych pism chłopskich, w listach często naiwnych i nieudolnych znajduje odzwierciedlenie sens zjawisk, które zachodzą na wsi. Uchwycić te zjawiska, odcyfrować je, zerwać łuskę, która zasłania istotę tych procesów, jest sprawą wielkiej wagi.

I mamy jeszcze drugie zjawisko, w tym tak szerokim różnicowaniu się klasowym, zjawisko grupowania się najbardziej awangardowych elementów na wsi w spółdzielczości wytwórczej.

Ogromny wysiłek pracy, przekonywania, perswazji, walki z bogaczem wiejskim dał już wyniki. Dzisiaj możemy już podsumować dorobek przeszło 500 spółdzielni wytwórczych. Dzisiaj możemy już budować horoskopy spółdzielczości na rok 1950, które sięgają przeszło 2.000 spółdzielni.

Ruch ten rozwija się coraz szerzej. Wiemy też, że aby zabezpieczyć pogłębianie się tego ruchu, należy rozbudować ogniwa oddziaływania proletariackiego, robotniczego, należy wzmocnić spójnię między klasą robotniczą a awangardą chłopską.

Dlatego tak wielkie znaczenie mają Państwowe Ośrodki Maszynowe, które obsługują spółdzielnie. Rola POM-ów wybiega daleko poza funkcje produkcyjne. Mają się one stać ośrodkiem promieniowania politycznego i kulturalnego, mają się stać formą oddziaływania elementu proletariackiego na masę chłopską, na biedotę chłopską, mają być ogniwem cementowania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Dlatego w waszej pracy i w waszych obserwacjach tak wiele uwagi warto poświęcić właśnie POM-om, ludziom POM-u, ich dyrektorom i pracownikom, ludziom, którzy wyszli z klasy robotniczej i którym klasa robotnicza powierzyła te niesłychanie odpowiedzialne i trudne posterunki.

Jednocześnie krystalizuje się nowy typ działacza wyrosłego z masy robotniczej, poczuwającego się do odpowiedzialności za to, co się dzieje na wsi, działacza, którego horyzont wybiega już poza obręb jego fabryki, gdzie on się czuje gospodarzem, którego świadomość wzbogaca się elementami odpowiedzialności również za wieś.

Brać przykład z przodujących ludzi

Kwintesencją naszych przeobrażeń jest równanie na przodujących, na najlepszych, na najbardziej bojowych w walce o socjalizm. Jest w tym ogromny ładunek polityczny i ideologiczny, jest w tym jedna z rękojmi naszego zwycięstwa.

I dlatego, tym procesom, tym przeobrażeniom, temu rośnięciu nowych ludzi tak bacznie, tak pieczołowicie trzeba się przyglądać.

Nie ma już dziś zakątka w Polsce, w którym by nie zachodziły głębokie, rewolucyjne przeobrażenia gdzie by nie przebiegał głęboki, rewolucyjny ferment.

Młodzież — kobiety — inteligencja — porwani wirem przemian

Kiedy się stykamy z młodzieżą, zadziwia często i olśniewa głębokość fermentu, zaciętej często walki, walki np. o przynależność, czy nieprzynależność do ZMP, walki, która często się wiąże z tragediami osobistymi, z zerwaniem stosunków między ludźmi. Przyjrzyjmy się bogactwu przeobrażeń, które zachodzą u junaków brygad „SP". Ile tam jest łamania się wewnętrznego w walce z anarchicznymi nawykami młodzieży wielkomiejskiej, ile trudu wymaga przyzwyczajenie młodzieży wiejskiej do pracy w przemyśle, ile szla chetnych uczuć wydobywa entuzjazm wspólnej pracy na trzydniówkach, ile młodzieży chłopskiej zdobywa nowe kwalifikacje, przenikając do kopalń, fabryk, do hut.

Kto przyglądał się ruchowi kobiecemu u nas, widział ile tysięcy kobiet obudziło się ze śpiączki, zdobyło nowe zainteresowania, nową pasję życiową, nowy sens w życiu, bogatszy, dumniejszy, wybiegający daleko poza kuchnie, garnki i kłopoty codzienne. A przecież to dopiero początek ruchu, który się dopiero rozszerza, który sięgnął już głęboko na wieś, objął już znaczną część robotnic, sięgnął do żon robotników.

A czyż nie jest sprawą pasjonującą to, co zachodzi wśród naszej inteligencji? Iluż to naszych inżynierów już się przeobraziło i zrosło się z nowym życiem. Wciąż jeszcze trwa walka między nowym i starym życiem, między wpływem z jednej strony dawnego środowiska, dawnych nawyków i tradycji, hołdowania amerykanizmowi, a promieniowaniem z drugiej strony mas robotniczych, partii, nowego otoczenia, nowej ideologii i nowej rzeczywistości, która wstrząsa, która stawia pytania, na które nie podobna odpowiedzieć inaczej jak pozytywnie.

I znów można z wielu listów dowiedzieć się o tym, jak te głębokie przeobrażenia zachodziły w ludziach, często obcych nam, czasem nawet wrogich, jak się łamali wewnętrznie, jak dopiero teraz, w ostatnich latach, poczuli w ręku możliwość tworzenia rzeczy wielkich, jak ten nurt ich porwał, jak rozpalił w nich wewnętrzną siłę, której przedtem nawet nie czuli.

Mamy to samo zjawisko wśród nauczycielstwa, szczególnie nauczycielstwa wiejskiego. Widzimy tam pęd do kształcenia się, do dalszego awansu.

Albo weźmy lekarzy. Kiedyż to u nas lekarze mieli tak wielkie, tak rozległe możliwości twórczej pracy? Czyż one nie mogą porwać i zapalić do pracy? I tu widzimy również zderzanie się starego bagażu przesądów i uprzedzeń z nowym życiem, które rozbija stare formy i dociera do świadomości lekarzy i naukowców. Najwrażliwsze odłamy inteligencji są porwane przez nurt tworzenia nowego życia, przez rozmach nowych badań, przez sensowność planowania, które nie pozwala gubić się w drobiazgach, ale chwyta za rogi zagadnienia społeczne i pozwala, w ciągu stosunkowo niewielu lat, wykorzenić klęski społeczne, które dziesiątkowały naszą ludność.

Powie jakiś przemądrzały „filozof", że to jest normalny proces formowania się nowej elity. Nic bardziej zakłamanego. To nie jest grupa, która się zamyka w sobie, zaskorupia i przeciwstawia klasie i narodowi. To awangarda, która wyrasta ze swej klasy i o tyle ma sens, o ile wszystkie siły oddaje swojej klasie i narodowi. I dlatego przyciąga ona do swych szeregów wszystko to, co jest najzdolniejsze, najlepsze w masach pracujących.

Proces kształtowania się aktywu

W toku walki o nowy ustrój społeczny odbywa się u nas proces kształtowania się aktywu. Tak się formuje aktyw najczynniejszych, aktyw partyjny. I nie potrafi nikt zrozumieć tego, co się u nas dzieje, jeśli nie zechce zrozumieć roli Partii, roli aktywu partyjnego.

Pewnie, że tu i ówdzie organizacje partyjne mają jeszcze sporo braków i na nich może ciążyć piętno starych nawyków i tradycji. Ale nie dostrzeże motoru naszych przeobrażeń ten, kto się zagubi w tych drobnostkach i ułomnościach, a nie zobaczy tego, co najistotniejsze — ideowości i dynamiki tych ludzi, rozszerzania się ich widnokręgów, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość, szukania odpowiedzi na wszystkie bolączki. Nie jest to grupa ludzi, która opanowuje technikę rządzenia, ale jest to aktyw związany z milionami ludzi, który z woli i energii tych milionów czerpie źródło swojej siły i możność kierowania państwem.

I dlatego dobrze byłoby, gdybyście wy, obserwując całą mnogość rzeczy, spraw i ludzi, umieli uchwycić proces wyrastania aktywu partyjnego, kształtowania się Partii, kształtowania się jej roli.

Literatura radziecka — wzorcm dla pisarzy polskich

Pamiętajmy też, że walka toczy się w skali międzynarodowej, że nie jesteśmy odizolowani, że jesteśmy obiektem bardzo zaciekłej penetracji wroga, ekspozytur amerykańskiego imperializmu, ekspozytur, które rekrutują się z rozbitków i niedobitków klas zdruzgotanych, kapitalistów, obszarników, dwójkarzy, policjantów i wykolejeńców.

Myśmy na Plenum Centralnego Komitetu mobilizowali czujność klasową. I dzięki zmobilizowaniu tej czujności potrafiliśmy ukrócić niejeden spisek, niejeden zamach, niejeden wypad wroga. I ta dramatyczna walka, pełna napięcia, pełna niebezpieczeństw, toczy się codziennie, toczy się na poszczególnych zakładach pracy. I im bardziej świadoma, im bardziej czujna, im bardziej bojowa jest postawa robotników, tym bardziej nikłe są wyniki tej akcji wroga.

Wyliczyłem szereg przeciwieństw naszego życia, których przezwyciężenie jest źródłem naszego rozwoju. Pisarz, który się włącza do tej walki, który daje jej najpełniejszy wyraz w swojej twórczości, zachowując pełną swobodę tematu i formy literackiej przyśpiesza narodziny nowych sił, które pną się w górę, pomaga rugowaniu sił, które ciągną nas wstecz, przyśpiesza narodziny nowego, lepszego człowieka, wzmaga siły socjalizmu.

O tym świadczy najlepiej przykład literatury radzieckiej. Literatura radziecka potrafiła zdobyć dla siebie wielką, zaszczytną pozycję współtwórcy życia. Nie tylko jego odbicia, nie tylko jego artystycznego przetworzenia, ale oddziaływania, pogłębiania, przyśpieszania wzrostu nowego, socjalistycznego człowieka. Tacy pisarze, jak Gorki, jak Majakowski, wnieśli ogromny wkład do budowania socjalizmu, do przeorania gleby literackiej, do stworzenia nowego klimatu w literaturze radzieckiej.

Tacy pisarze - wychowawcy, jak Makarenko pomagali pisarzom przeniknąć tajniki przeobrażeń, zachodzących w ludziach i kształtować ludzi radzieckich. Moglibyśmy wiele się dowiedzieć, wiele sobie ułatwić w pracy, gdybyśmy prześledzili tę pełną szlachetnej pasji i uporu drogę poszukiwań pisarzy radzieckich. Co może być szlachetniejszego od powołania pisarza socjalistycznego?

W miarę tego, jak pogłębia się u nas rewolucja kulturalna, wzrasta głód dobrej książki o naszym życiu. Miliony ludzi zaczynają żyć w pełni świadomym kulturalnym życiem. Domagają się oni nowej, dobrej książki, pieśni, sztuki teatralnej, filmu!

Przeobrażenia, które u nas zachodzą, które są związane z Planem 6-letnim, rodzą wielkie czyny, rodzą nowych ludzi. Miliony ludzi oczekują od was utworów, które pomogą ukształtować nowych ludzi, bohaterów naszych czasów, naszych wielkich czasów.

Powie ktoś — jeszcze jeden apel do sumienia pisarskiego? Tak, jeszcze jeden apel do tych pisarzy, którzy z życia i walki chcą szukać tworzywa dla swojej pracy pisarskiej którzy nie chcą stać się Narcyzami, zapatrzonymi w swoją samotność i przeszłość, którzy nie chcą, ażeby wartki prąd nowego życia przepłynął obok nich.

Miliony ludzi pracy wyciągają do was rękę. Kraj wzmaga wysiłek i może wzmożonego wysiłku domagać się również od swoich pisarzy.

Wystawa poświęcona Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W dzień Święta Armii Radzieckiej, tj. w dniu wczorajszym, otwarta została w Warszawie wystawa objazdowa TPP-R, obrazująca wielki wkład Armii Radzieckiej w walkę o wolność narodów i sprawiedliwość społeczną.

Wystawa mieści się w gmachu „Ogniska" przy ul. Konopnickiej i będzie otwarta przez tydzień, codziennie od godz. 9 do 19.

Na cześć wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

56 norm — w ciągu jednej zmiany

MOSKWA. — Nowatorzy przemysłu radzieckiego, pragnąc godnie uczcić dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR wykazują wielką inicjatywę twórczą w walce o dalsze podniesienie wydajności pracy.

Ślusarz, zatrudniony w zakładach budowy maszyn drukarskich w mieście Czerbakow obwodu jarosławskiego — Włodzimierz Burmistrow, dzięki racjonalizacji procesu wytwórczego, wykonał w ciągu jednej zmiany 56 norm, co jest równoznaczne z zadaniem na okres 2 miesięcy.

Burmistrow, produkując nakrętki dla płaskich maszyn drukarskich zastąpił 3-ręczną operację, a mianowicie: cięcie, wiercenie otworów i szlifowanie — mechanicznym sztampowaniem, dzięki czemu wykonał w ciągu 8 godzin pracy 1.700 nakrętek, zamiast 30 przewidzianych normą.

O tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Znany racjonalizator, inicjator systemu trójkowego — Michał Krajewski — obecnie główny inspektor usprawnień budownictwa, zainicjował nowy typ współzawodnictwa pracy w budownictwie — współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu budowlanego prowadzone będzie od 1. 3. do 30. 4 br.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
15-67 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Aleksander Puszkin".

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Awantura na wsi".

Zmiana dotychczasowego stylu pracy

obowiązkiem piotrkowskich ekip łączności miasta ze wsią

Po przerwie jaką spowodowały styczniowe mrozy ruch łączności między robotnikami fabryk piotrkowskich a chłopami naszego powiatu ożywił się. Przed paru dniami ekipa łączności Fabryki Okuć Budowlanych im. Waryńskiego udała się do wsi Woźniki, a robotnicy huty „Hortensja" nawiązali łączność z chłopami w Kleszczowie, Złobnicy i Kłosowie.

Niestety jednak już pierwsze wyjazdy wykazały, że członkowie ekip łączności pracują starym systemem podobnie jak i w roku poprzednim. Ekipy łączności huty „Hortensja" zbadały stan cholpskich narzędzi rolniczych, które przy następnym wyjeździe postanowili wyremontować. Podobnie postąpili również członkowie ekipy z fabryki im. Waryńskiego.

Jest rzeczą oczywistą, że ograniczenie działalności ekipy do sprawy remontu narzędzi na wsi jest daleko niewystarczające i nie wyczerpuje zadań, stojących przed ekipą.

Uświadomieni politycznie robotnicy, którzy wchodzą w skład ekipy łączności winni przede wszystkim pomóc biedocie wiejskiej w jej walce klasowej z wyzyskiwaczami wiejskimi. Obowiązkiem ich jest przekonać chwiejnego często średniaka, że tylko w ustroju socjalistycznym może znaleźć pełny dobrobyt i polepszyć swój byt. Do obowiązków ekip ruchu łączności należy również pomoc w pracy organizacyjnej, w akcji szkoleniowej podstawowym organizacjom partyjnym w gminach i gromadach. Niestety jednak zadań tych piotrkowskie ekipy robotnicze, w których skład wchodzą politycznie wyrobieni robotnicy nie spełniają.

Na przykład ekipa łączności Zakładów Drzewnych na Bugaju, obsługująca miejscowość Golesze zrobiła spostrzeżenie, że tamtejszy wójt poważnie zaniedbuje swe obowiązki, że tamtejszy sekretarz organizacji podstawowej nie docenia roli szkolenia partyjnego — lecz członkowie ekipy nie zrobili nic, aby uzdrowić tamtejsze stosunki.

Podobne podejście zaobserwować można również u wielu innych grup łączności fabryk piotrkowskich.

Inaczej i lepiej pojmują swe zadania grupy łączności huty Feniks, PSS „Praca", oraz niektóre grupy łączności huty „Hortensja".

Na ostatnim plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Piotrkowie szeroko omówiona została sprawa usprawnienia ruchu łączności ekip piotrkowskich. Towarzysze zobowiązali się, że zmienią dotychczasowy styl pracy, a przedstawicielka Ligi Kobiet tow. Wspaniałowa zobowiązała się w imieniu organizacji kobiecej do intensywniejszej działalności na tym odcinku. Spodziewać się więc należy, że już w najbliższym czasie członkowie ekip łączności zmienią dotychczasowy styl swej pracy, przestaną grać rolę „dobrego wujaszka"— a staną się czołową awangardą, która umacniać będzie sojusz robotniczo - chłopski.

Kolejarze — przodownicy pracy otrzymali książeczki oszczędnościowe

W ostatnich dniach w świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy w Piotrkowie odbyła się uroczystość wręczenia zadedykowanych przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta książeczek oszczędnościowych PKO czołowym przodownikom stacji kolejowej w Piotrkowie. Książeczki oszczędnościowe otrzymało 22 kolejarzy. Wkłady na książeczkach wynoszą od 8 do 10 tys. zł.

Wśród nagrodzonych przodowników wymienić należy Władysława Bobka oraz Kazimierza Cioska, którzy poważnie przekraczają normy produkcyjne.

W każdej gminie biblioteka

Winni z nich korzystać wszyscy mieszkańcy naszego powiatu

Jak nas informuje Powiatowa Komisja Biblioteczna przy Starostwie Powiatowym w Piotrkowie, w każdej gminie naszego powiatu została zorganizowana biblioteka gminna. W ostatnich dniach uzupełniono biblioteki gminne w Łękawie, Sulejowie, Uszczynie, Grabicy, Klukach i Bujnach Szlacheckich. Każda z nowootwartych bibliotek liczy najmniej około 500 tomów, w czym uwzględnione są również dzieła klasyków marksizmu i leninizmu. Ponadto znajdują się dzieła beletrystyczne oraz poradniki dla rolników.

Niezależnie od powyższego zorganizowano w 120 gromadach tak zwane punkty wymiany książek. Prawo do korzystania zarówno z biblioteki jak i punktów wymiany ma każdy obywatel powiatu. W ostatnim okresie zaobserwować się dało zarówno u chłopów jak i gospodyń wiejskich wzmożone zainteresowanie książką, w związku z czym stopniowo wzrasta ilość prenumeratorów i korzystających z punktów wymiany. Na odcinku tym jednak są i pewne niedociągnięcia. Przede wszystkim zarówno biblioteki jak i punkty wymiany książek czynne są tylko kilka dni w tygodniu, w określonych godzinach. Na skutek tego nie wszyscy mieszkańcy powiatu mogą korzystać zarówno z bibliotek jak i punktów wymiany. Nie wszystkim bowiem odpowiadają wyznaczone dni. Szczególnie w okresie zbliżających się robót wiosennych, nie każdy chłop może w określonej porze dnia wymienić książkę. A jak wynika z licznych nadsyłanych na ten temat interpelacji do nas, chłopi pomimo pracy nie chcą zrezygnować z dobrodziejstw jakie przynosi czytanie słowa drukowanego. Należało by, aby Powiatowa Komisja Biblioteczna zainteresowała się tą sprawą i uwzględniając życzenia chłopów piotrkowskich, wprowadziła codziennie dyżury zarówno w punktach wymiany jak i bibliotekach gminnych. Będzie z tym trochę kłopotu i trudności, mając jednak na uwadze rozwój czytelnictwa w naszym powiecie, należało by to jak najrychlej zorganizować.

Ożywiona działalność Komitetu Rodzicielskiego przy radomszczańskiej Szkole Przemysłowej

Szkoła Przemysłowa w Radomsku może się poszczycić tym, że posiada bardzo aktywny Komitet Rodzicielski.

Praca komitetu rozwija się zasadniczo w dwóch kierunkach: z jednej strony członkowie dbają o stworzenie jak najlepszych warunków materialnych uczącej się młodzieży, po drugie zaś duży nacisk kładzie się na wyposażenie szkoły w niezbędne pomoce naukowe, sprzęt gimnastyczny, książki itp.

W ramach pomocy materialnej Komitet Rodzicielski zorganizował stałą akcję dożywiania, zaopatrzył najuboższą młodzież w niezbędną jej odzież i obuwie oraz udzielił wielu zapomóg pieniężnych.

Dzięki Komitetowi Rodzicielskiemu szkoła uzyskała urządzenia sportowe, a w tej chwili na „warsztacie" stoi sprawa zorganizowania świetlicy, która ożywiłaby akcję samopomocy naukowej i przyczyniłaby się do aktywizacji organizacji masowych, działających na terenie szkoły.

Zainteresowanie się komitetu postępami w nauce młodzieży, stała kontrola odrabianych lekcji sprawiła, że w krótkim okresie działalności komitetu i na tym odcinku dało się zauważyć znaczną poprawę.

Nadleśniczy spekulantem

W tych dniach Komisja Specjalna przeprowadziła rewizję u inż. Franciszka Drążka, nadleśniczego Nadleśnictwa Kluki z siedzibą w Bełchatówku (gmina Bełchatów, powiat Piotrków).

W trakcie rewizji znaleziono u ob. Drążka 65 metrów zboża, pochodzącego z nielegalnych transakcji.

Znalezione zboże skonfiskowano, a przemyślny spekulant za swój czyn będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Lecznictwo sanatoryjne na usługach robotników i chłopów

Co przysługuje ubezpieczonemu skierowanemu do sanatorium?

„Nie pójdę do sanatorium, nie mam na to pieniędzy, przyzwyczaiłem się do swych dolegliwości i jakoś mimo nich pracuję." — Często pada jeszcze taka, lub podobna odpowiedź z ust robotnika, któremu lekarz doradza wyjazd na leczenie do Polanicy, Świeradowa, Buska czy też innego z licznych polskich uzdrowisk.

Wciąż jeszcze pokutuje wśród warstw pracowniczych przekonanie, że leczenie w sanatorium zdrojowiskowym pociąga za sobą liczne koszty, na które człowiek pracy nie może sobie pozwolić. A jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości. Każdy chory, skierowany przez Ubezpieczalnię na leczenie sanatoryjne otrzymuje zwrot kosztów podróży, a koszty pobytu i leczenia w całości pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Aby ubezpieczeni, odbywający leczenie w sanatoriach, mogli spokojnie poddawać się zabiegom leczniczym i wypoczynkowym, Ubezpieczalnie Społeczne, wypłacają tym spośród nich, którzy podczas pobytu w sanatorium nie otrzymują pełnego wynagrodzenia od pracodawcy, zasiłek sanatoryjny. Zasiłek ten wynosi dla pracowników utrzymujących rodzinę 70 procent ich przeciętnych zarobków z okresu ostatnich 13 tygodni. Ponadto dostają oni 5 procent dodatku na każde wychowywane dziecko. Pracownicy samotni otrzymują zaś zasiłek w wysokości 35 procent swego uposażenia. W ten sposób troska o byt materialny rodziny w okresie pobytu żywiciela w sanatorium przestaje być przeszkodą w ratowaniu zdrowia.

Uzdrowiska dla chłopów, uzdrowiska dla budowniczych Polski Ludowej, to nie tylko pięknie brzmiące hasła. Uzdrowiska dla robotników, to dążenie do zapewnienia masom pracującym długich lat wydajnej pracy, do której przecież potrzebne są siły i zdrowie. Każdy pracownik w fabryce, czy na roli wie dobrze, że maszyna wtedy będzie dobrze działała, o ile zapewni się jej należytą konserwację. Zasada ta dotyczy również w pełni najcenniejszego i najprecyzyjniejszego elementu maszyny, elementu naszej gospodarki narodowej — organizmu ludzkiego.

Zarówno robotnik jak i pracownik umysłowy kierowany jest do sanatorium przeciwgruźliczego przez terenową Ubezpieczalnię Społeczną. Ubezpieczalnia przysyła odpowiedni wniosek lekarski już bezpośrednio do sanatorium. Ostateczna decyzja należy do tej ostatniej placówki. Ubezpieczalnia natomiast decyduje o kolejności kierowania osób, biorąc pod uwagę wyłącznie stan zdrowia chorego.

Ubezpieczeni dorośli kierowani są do sanatoriów przeciwgruźliczych na okres przynajmniej dwóch miesięcy, dzieci na okres nie krótszy niż 3 miesiące. Przedłużenie okresu leczenia leży w kompetencjach sanatorium. Chory, który otrzymał skierowanie, a nie zgłosił się w ciągu 3 dni do wyznaczonego miejsca pobytu, traci możność leczenia.

W bieżącym roku Ubezpieczalnie Społeczne dysponują 5712 miejscami w sanatoriach dla dorosłych, 4243 miejscami w sanatoriach dla dzieci.

Aby ułatwić i upowszechnić leczenie gruźlicy Ubezpieczalnia Społeczna wydaje ponadto przekazy na leczenie w sanatoriach Ministerstwa Zdrowia, po uprzednim przedstawieniu zaświadczenia o zwolnieniu się w nich miejsca.

Leczenie sanatoryjne stanowczo za mało rozpowszechnione jest u nas. Szczególnie chodzi tu o odcinek wiejski, tak w latach przedwojennych zaniedbany. Dlatego też wszystkie placówki Służby Zdrowia muszą popularyzować lecznictwo w terenie, dlatego też podaliśmy powyżej zasady kierowania przez Ubezpieczalnię do sanatoriów przeciwgruźliczych.

Umasowienie współzawodnictwa pracy

niezbędnym warunkiem realizacji planów produkcyjnych

Nie tak dawno w Zakładach Drzewnych na Bugaju sytuacja na odcinku produkcyjnym nie przedstawiała się najlepiej. W styczniu załoga nie wykonała miesięcznego planu produkcji. Przyczyną tego był słaby ruch współzawodnictwa pracy, które pomimo dobrych wyników czołowych przodowników, nie mogło spełnić swego zadania gdyż obejmowało ono zaledwie mały odsetek załogi.

Drugą poważną przyczyną niewykonania planu, było złe zaopatrzenie zakładu w niezbędne surowce.

W ostatnim jednak czasie trzeba stwierdzić fakt, że nastąpiła znaczna zmiana na lepsze i to dzięki organizacji podstawowej oraz Radzie Zakładowej, które wspólnymi siłami postanowiły zlikwidować niedopuszczalny stan rzeczy i naprawić błędy przeszłości. O ile w okresie poprzednim w Zakładach Drzewnych na Bugaju dotkliwie dawał się odczuwać brak surowca, to ostatnio surowca jest pod dostatkiem i w pożądanym asortymencie. Rada Zakładowa dzięki należytej współpracy z organizacją partyjną potrafiła wykryć źródła nienależytego funkcjonowania aparatu zaopatrzeniowego i je usunąć.

Postanowiono również pchnąć na nowe tory ruch współzawodnictwa. Dzięki akcji uświadamiającej robotnicy zrozumieli, że nie wystarczy aby kilku czołowych przodowników, jak np. stolarz ręczny Wacław Konieczny, czy Jan Szymański, lub Zygmunt Pałycha, osiągali blisko 200 procent normy, gdy tymczasem większa część załogi bardzo miernymi wykazać się może wynikami. Aby zakłady mogły z nadwyżką wykonywać miesięczny plan produkcyjny, trzeba aby cała załoga, jak jeden mąż, wzięła udział we współzawodnictwie.

Jak nas informuje przewodniczący Komitetu Współzawodnictwa Pracy, jeszcze w bieżącym miesiącu cała załoga przystąpi do szlachetnej rywalizacji o większą ilość i wyższą jakość i dlatego należy się spodziewać, że wyniki pracy za miesiąc następny będą daleko lepsze, niż za miesiąc poprzedni i bieżący.

„PAN TADEUSZ" W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej

KSIĄŻKA I WIEDZA

Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniale wydane arcydzieło literatury polskiej

ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

w opracowaniu graficznym

TADEUSZA GRONOWSKIEGO

406 stron druku w formacie 24×33 cm - 12 dziesięciobarwnych plansz w formacie 48×33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście

Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa całopłócienna, wielobarwna obwoluta

Aby umożliwić jaknajszerszym kręgom czytelników nabycie tego wyjątkowego wydawnictwa Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" ogłasza

PRZEDPŁATĘ

która trwać będzie do 31 marca 1950 r.

Cena egzemplarza wraz z przesyłka pocztowa wynosi w przedpłacie zł 890.— płatnych jednorazowo lub w trzech ratach wpłacanych w terminach dowolnych do dnia 31 marca 1950 r. Cena zł 990.— za egzemplarz jest cena tylko dla subskrybentów, którzy wpłaca pełna należność do dnia 31.3.1950 r. Cena dzieła w sprzedaży będzie znacznie wyższa. Wysyłka zapłaconych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład ukaże się w pięciu partiach, z których pierwsze dwie przeznaczone będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży.

Zgłoszenia na przedpłatę należy kierować do Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" Warszawa, ul. Smolna 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1-13629

Przemysł cukrowniczy
Przystąpił do kontraktacji
roślin przemysłowych

W całym kraju rozpoczęto już kontraktację upraw buraka cukrowego. Akcję tę przeprowadzają działy plantacyjne cukrowni, rejonowe inspektoraty oraz sieć mężów zaufania, którzy zawierają umowy z plantatorami małorolnymi. Ogólny obszar upraw buraka cukrowego wzrośnie w porównaniu z rokiem ub. o 8 proc.

Plantatorzy otrzymują z chwilą podpisania kontraktu zaliczkę gotówkową w równowartości 40 kg. cukru od 100 kwintali przewidywanych zbiorów buraka. Po sprawdzeniu obsiewu i przeprowadzeniu odpowiednich pomiarów, rolnicy mogą otrzymać drugą zaliczkę.

Poza tym przemysł cukrowniczy zaopatruje plantatorów w pełnowartościowe nasiona do siewu, nawozy sztuczne, środki do zwalczania szkodników oraz, w miarę możliwości w odpowiednie narzędzia.

Po dostarczeniu buraków do cukrowni, rolnicy otrzymają zapłatę, częściowo w gotówce, a częściowo w cukrze równowartości 370 kg. cukru za 100 kwintali buraków, zapłatę w gotówce za przywóz buraków oraz 90 kwintali tzw. wysłodków, przeznaczonych na paszę bydła. Od tego wynagrodzenia odliczona zostanie równowartość zaliczek uzyskanych poprzednio przez plantatorów.

Po raz pierwszy placówki przemysłu cukrowniczego kontraktują również w rb. uprawy roślin oleistych, a w szczególności rzepaku jarego dla przemysłu tłuszczowego. Aparat kontraktacyjny przemysłu cukrowniczego ściśle współpracuje w tej akcji z CRS „Samopomoc Chłopska". Obszar uprawy rzepaku wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 33 proc.

Działy plantacyjne cukrowni przeprowadzają kontraktowanie rzepaku, zaliczkowanie gotówkowe, nadzór w terenie, pomiary, planowanie odbioru, rozliczenia za dostarczony rzepak z plantatorami i z przemysłem tłuszczowym. CRS „Samopomoc Chłopska" przejęła sprzedaż nasion i nawozów sztucznych, wydawanie oleju jako części należności za dostarczony surowiec oraz przyjmowanie, magazynowanie i transport rzepaku przemysłowego do zakładów przetwórczych. Czynności te zostały przejęte przez „Samopomoc Chłopską" w tym celu, aby każdy rolnik mógł być załatwiony bezpośrednio w swojej gminie.

Pogotowia Ratunkowego
nie należy wzywać w błahych przypadkach

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie uruchomił w naszym mieście w roku ubiegłym Pogotowie Ratunkowe. Patrząc z perspektywy tego czasu na działalność Pogotowia Ratunkowego obiektywnie stwierdzić należy, że Pogotowie działa sprawnie i zadania swe spełnia bez zarzutu.

Zdarzają się wypadki i to dość często, że Pogotowie wzywane jest w błahych przypadkach, przez co personel traci niepotrzebnie czas, podczas gdy w tym czasie Pogotowie wzywa ktoś naprawdę potrzebujący pomocy.

Przypominamy, iż Pogotowie Ratunkowe winno być wzywane tylko do ciężkich i nagłych przypadków, jak utrata przytomności, atak serca, skręt kiszek, porażenie prądem oraz poważne okaleczenia, mogące grozić wykrwawieniem. Zwraca się również uwagę, wzywającym pomocy, aby adresy podawane były dokładnie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 22 lutego 1930 r.

ULGI DLA... FABRYKANTÓW

Związki fabrykantów otrzymały od Ministerstwa Przemysłu i Handlu zapowiedź ulg podatkowych. Fabrykanci, eksportujący towary tekstylne, otrzymają ponadto pełny zwrot sum wypłaconych za cło zagranicę.

NOWY PREMIER FRANCJI

Premierem rządu francuskiego został Kamil Chautemps — „socjalny radykał".

ZBOŻE ZA BEZCEN

Ceny zboża w roku 1929 wynosiły 3 złote 87 groszy za 100 kg. Są to ceny najniższe w ciągu ostatnich pięciu lat.

REDUKCJA... POCIĄGÓW TOWAROWYCH

„Ministerstwo Komunikacji — na skutek długotrwałego kryzysu i stagnacji" — pisze „Kurier Łódzki" — „wstrzymało bieg całego szeregu pociągów towarowych, które nie miały nic do przewożenia".

KŁÓTNIA W BBWR O ADWOKATÓW

Projekt ustawy o przenoszeniu się adwokatów — do dowolnych miejscowości w kraju — wywołał burzę w BBWR. Posłowie z Kongresówki nie chcą bowiem dopuścić do „zalewu kraju" — adwokatami z b. Galicji.

DEMONSTRACJE PRZED FABRYKĄ „PAROWÓZ"

Przed fabryką „Parowóz" w Warszawie komuniści urządzili wielki wiec, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób.

Po wiecu — uczestnicy, śpiewając „Międzynarodówkę", ruszyli na plac Kazimierza Wielkiego.

Wobec tego, że wezwanie do rozejścia się nie poskutkowało, wkroczyła policja konna, która rozpoczęła szarżę. Jest wielu rannych.

BEZWYZNANIOWCY ŻĄDAJĄ ŚLUBÓW CYWILNYCH

Związek Wolnomyślicieli wystąpił do władz o wprowadzenie ślubów cywilnych.

GÓRY LODOWE NA ATLANTYKU

Na Atlantyku pojawiły się olbrzymie góry lodowe, które utrudniają żeglugę.

NIESPODZIEWANE ĆWICZENIA WOJSKOWE

W dniu wczorajszym powołano nagle tysiące łodzian na ćwiczenia wojskowe. Jak uspokajają pisma łódzkie — **ćwiczenia będą trwały tylko trzy dni i nie mają nic wspólnego z napiętą sytuacją gospodarczą i polityczną w kraju.** (Czy tylko naprawdę?).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).
Dziś po raz ostatni o godz. 19,15 „ROZBITKI".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)
Środa, dnia 22 lutego 1950 roku o godz. 9.30 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Środa, dnia 22 lutego o godz 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".
Kasa czynna od godz. 10.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)
O godz. 19,30 „Romans z Wodewilu" z T. Wesołowskim.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)
Środa, dnia 22 lutego o godz. 19,15 „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA"

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)
Najbliższa premiera: trzy jednoaktówki Szalom Alejchema.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dżulbars" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Konstanty Zasłonow" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) „Bogata narzeczona" — godz. 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 8" — godz. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Dżulbars" — godz. 16,30, 18,30, 20,30
MUZA (Pabianicka 178) — „Czarci Żleb" — godz. 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Poczmistrz" — godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Konfrontacja" — godz. 17.30, 20.
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — „Wielki Przełom" — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Szalony lotnik" — dla młodz. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sumienie" — godz. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zwariowane lotnisko" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Konstanty Zasłonow" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni Mohikanin" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Burza nad Azją" — godz. 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dubrowski" — godz. 16.30, 18.30, 20,30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Burza nad Azją" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rajnis" — godz. 18, 20.

ZE SPORTU

W Przemyślu lekkoatleci łódzcy zdali egzamin

Więcej takich Antonowiczów musimy znaleźć w robotniczej Łodzi

Mistrzostwa lekkoatletyczne w hali Przemyśla, które odbyły się w dniach 18 i 19 bm. przyniosły szereg sukcesów lekkoatletom łódzkim.

Największym niewątpliwie sukcesem jest zwycięstwo Antonowicza (Wł.) w biegu na 50 mtr. W finale Antonowicz pokonał Stawczyka i Buhla w czasie 6,0 sek. Należy nadmienić, że w przedbiegu Antonowicz uzyskał na 50 mtr. — 5,9, zaledwie o 0,2 sek. gorzej od rek. Polski (Sikorski — 5,7).

Drugi tytuł mistrzowski dla Łodzi zdobyła Sadura (Zw.) w biegu na 500 mtr. Dystans ten Sadura pokryła w 1:31,2. Pokonała takie zawodniczki jak: Milewską, Bocianównę i Piwowarównę.

Miłą niespodziankę sprawił również Woźniakowski (Wł.), który w finale trójskoków z rozbiegu z wynikiem 12,55 uplasował się na 6 m.

Jest to zawodnik bardzo pracowity i w przyszłości może zrobić niespodziankę... w tyczce.

Piąte miejsce sztafety 3x800 ŁKS Wł. — to też duży sukces. Sztafeta biegła w składzie: Darwinis, Grab i Gajewski. Wspaniale pobiegł Grab — pokonał swój odcinek w najlepszym czasie. 2:19,0.

Dobrze spisał się również Kundzik (Sp.) w przedbiegu na 800 mtr. i w sztafecie: — w przedbiegu osiągnął na 800 — 2:12,4, a w sztafecie biegnąc na I zmianie pokonał Kielasa, Orywała, Czajkowskiego i innych. Również dobrze pobiegł Gajewski (Wł.) w przedbiegu na 800 mtr. osiągnął czas 2:12,4. Zawodnicy ci nie dostali się tylko dlatego do finału, że mieli silne przedbiegi. Biegli z takimi zawodnikami jak: Korban, Bartecki, Leśniak, Zięba, Majewski i in.

W ogólnej klasyfikacji w biegu na 800 mtr. zajęli: 8 miejsce — Kundzik i 9 miejsce — Gajewski. W biegu na 50 mtr. kobiet — Słomczewska zajęła 4 miejsce z wynikiem 7,4 (w elim. — 7,1), a Peskówna w biegu na 50 p. pł. zajęła 5 miejsce z wynikiem 8,8 (elim. — 8,6).

Dobry wynik w biegu na 50 mtr. 6,2 oraz w kuli 6 miejsce — 6,69 uzyskał Kozłowski (Ch.), który odpadł w półfinale.

W biegu na 3000 mtr. Stępień w przedbiegu był 4 i uzyskał czas 10:06,5 a w finale był 12 z wynikiem 9:56,4.

Reasumując należy stwierdzić, że lekkoatletyka łódzka czyni stale postępy i być może już w krótkim czasie, tak jak nasi pływacy, wysunie się na czołowe miejsce w Polsce. W pracy nie wolno jednak ustawać, ani na chwilę. Jeszcze wielu takich Antonowiczów drzemie wśród robotniczej Łodzi.

Na zakończenie przytoczymy wyniki wszystkich naszych łódzkich zawodników:

50 mtr. — mężczyzn:
1. Dylikowski — Wł. — 6,3
2. Szczepaniak — Wł. — 6,4
3. Lityński — Zw. — 6,4
4. Tułecki — Wł. — 6,4

Skok wzwyż:
1. Sikorski — Zw. — 160

Trójskok z miejsca:
1. Woźniakowski — Wł. — 8,11
2. Szczepaniak — Wł. 8,01

Skok w dal:
1. Szczepaniak — Wł. — 5,78
2. Zieliński — Zw. — 5,78

50 mtr. p. pł. mężczyzn:
1. Tułecki — Wł. — 8,4
2. Syssok — Sp. — 9,2

Sukces Finów

w II dniu zawodów o Puchar Tatr

TATRZAŃSKA ŁOMNICA — W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr rozegrano **bieg płaski na 18 km.** otwarty i do kombinacji norweskiej oraz bieg **na 10 km. dla kobiet.** Trasę biegu dla mężczyzn skrócono do ok. 15 km., z powodu braku śniegu. Startowało 54 zawodników, bieg ukończyło 51

Finowie, którzy wykazali doskonałą kondycję, zajęli trzy pierwsze miejsca, trzy następne zajęli Czesi. Polacy wypadli słabo, narzekając na złe smary. **Kwapień** zajął 13-te **Bukowski — 17-te miejsce.** Dwudzieste czwarte, piąte, szóste i siódme zajęli kolejno: **Skupień, Dąbrowski, Tajner, Gąsienica-Fronek.**

Bieg do **kombinacji klasycznej** wygrał Czech **Melich** przed Rumunem — **Fratilą i Jonem** (CSR). Polacy uplasowali się jak następuje: **Tajner** — szósty, **Wieczorek** — dziewiąty, **Raszka** — dziesiąty, **Kula** — jedenasty i **Kaczmarczyk** — dwunasty.

Bieg na 18 km. rozegrany został jednocześnie, jako ostatnia konkurencja mistrzostw Czechosłowacji. Zwyciężył Dvorak, przed Melichem i Cardalem.

W biegu na 10 km. dla kobiet, podobnie jak w konkurencji męskiej, walka rozegrała się między reprezentantkami Finlandii i CSR. Finki okazały się jednak bezkonkurencyjne, zajmując trzy pierwsze miejsca. Sześć następnych miejsc zajęły Czechosłowaczki, a 10-te i 11-te Polki Stępkówna i Szuta.

Po trzech konkurencjach prowadzi drużynowo Finlandia — 119,5 pkt. 2) CSR — 89 pkt. 3) Polska — 15,5 pkt. 4) Rumunia — 1 pkt.

Co usłyszymy przez radio

11,55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,25 PRZERWA. 13,25 (Ł) Chwila muzyki. 13,30 Program dnia. 13,35 Audycja szkolna. 14,00 Reportaż o warunkach i pracy młodzieży studiującej 14,15 (Ł) Komunikaty, 14.20 (Ł) Utwory J. S. Bacha. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Święto Armii Radzieckiej". 15,50 Muzyka rozrywkowa, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16,20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16,25 (Ł) „Jak zaoszczędzono ćwierć miliarda złotych". 16,35 (Ł) Kwadrans muzyki symfonicznej. 16,50 (Ł) „Manifest Krakowski z 1846 roku". 17.00 Ludowe pieśni rosyjskie. 17,25 Muzyka rozrywkowa, 17,45 Reportaż aktualny dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18,15 Audycja dla wsi. 18,30 Muzyka rozrywkowa. 18,40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografia Polski". 19,00 Koncert kameralny. 20,00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Reportaż z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr". Transmisja z Czechosłowacji. 20,55 Muzyka, 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. laureatki IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego B. Dawidowicz. 21,30 „Historia literatury polskiej". 22,00 (Ł) Rozmowa z sekretarzem Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego ob. R. Krutkopadem. 22,07 (Ł) Interludium z płyt. 22,13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22,15 Chwila muzyki. 22,20 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Brna I (Czechosłowacja). 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23,10 Program na jutro. 23,15 VI audycja z cyklu: „Symfonie Beethovena". 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Już w piątek

— rozpoczynamy — nasz nowy konkurs z nagrodami pt.



Nagrody:

- aparat fotograficzny
- serwis porcelanowy
- budziki
- książki
- i inne wartościowe przedmioty.

Zbliża się wiosna...

Kalendarzyk rozgrywek ligi piłkarskiej

Polski Związek Piłki Nożnej nstalił terminarz tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Klasy Państwowej. Mecze pierwszej rundy obu klas rozpoczną się 19 marca i będą trwały do 2 lipca.

Po czterotygodniowej przerwie — 30 lipca rozpoczną się rozgrywki drugiej rundy, przy czym I Klasa Państwowa zakończy mistrzostwa 5 listopada, a II — 29 października.

W mistrzostwach I Ligi bierze udział 12 drużyn: Gwardia (Kraków), Ogniwo-Cracovia (Kraków), Kolejarz (Poznań), Kolejarz-Polonia (Warszawa), AKS (Chorzów), ŁKS-Włókniarz, Związkowiec-Warta (Poznań), Unia-Ruch (Chorzów), WKS Legia (Warszawa), Górnik (Bytom, Szombierki), Górnik (Radlin), Związkowiec-Garbarnia (Kraków).

II Liga, składająca się z 20 drużyn, została podzielona na 2 grupy:

Grupa wschodnia — Kolejarz (Przemyśl), WKS Lublinianka, Ogniwo-Polonia (Bytom), Ogniwo-Skra (Częstochowa), Ogniwo-Tarnowia, Stal (Lipiny), Stal (Katowice), Włókniarz (Częstochowa), Związkowiec (Chełmek), Związkowiec (Przemyśl).

Grupa zachodnia — Budowlani-Lechia (Gdańsk), Budowlani-Polonia (Świdnica), Gwardia (Szczecin), Kolejarz (Bydgoszcz), Kolejarz (Ostrów), Kolejarz (Toruń), Stal (Sosnowiec), Widzew (Łódź), Włókniarz-Bzura (Chodaków), Związkowiec (Radom).

Drogocenna pamiątka



Jadwiga Głażewska z dyplomem przywiezionym z Moskwy

Międzynarodowe mecze piłkarzy polskich

Terminarz tegorocznych imprez piłkarskich przewiduje następujące spotkania międzypaństwowe i międzynarodowe:

16 kwietnia — Polska—Rumunia, w Polsce.

1 maja — Polska—Albania, w Albanii.

28 maja — Reprezentacja FSGT — Reprezentacja polskich Związków Zawodowych, we Francji.

11 czerwca — Polska—Węgry, w Polsce i Reprezentacja Wojska Rumuńskiego — Reprezentacja Wojska Polskiego w Bukareszcie.

30 lipca — Reprezentacja Wojska Polskiego — Reprezentacja Wojska Bułgarskiego w Bukareszcie.

27 sierpnia — Reprezentacja fińskich Związków Zawodowych (TUL) — Reprezentacja polskich Związków Zawodowych w Finlandii.

8 października — Polska I — Bułgaria I, w Sofii i Polska II — Bułgaria II, w Warszawie.

15 października — Reprezentacja Wojska Polskiego — Reprezentacja Wojska Węgierskiego, w Budapeszcie.

22 października — Polska I — CSR I, w Warszawie, Polska II — CSR II, w CSR.

Co na to odpowie P.Z.K.S.S.?

Słuszne stanowisko „Związkowca-Zrywu"

KS Związkowiec—Zryw odniósł się z prośbą do PZKSS o urządzenie rozgrywek półfinałowych o wejście do pierwszej ligi koszykowej w konkurencji męskiej w naszym mieście, z uwagi na popularyzację tego sportu.

KS Związkowiec—Zryw daje pełną gwarancję urządzenia powyższej imprezy pod względem organizacyjnym z uwagi na posiadanie 2 sal oraz możliwość zakwaterowania przyjezdnych zawodników.

Naszym zdaniem stanowisko Związkowca—Zrywu jest zupełnie słuszne z uwagi na brak imprez o podobnym charakterze w naszym mieście. Impreza ta przyciągnie rzesze młodzieży szkolnej z uwagi na to, iż zawodnicy Związkowca—Zrywu— rekrutują się w większości z młodzieży szkolnej naszego miasta.

* * *

Dowiadujemy się również, że PZKSS dopuścił do mistrzostw Polski koszykarki KS Związkowca—Zrywu wicemistrza Łodzi.

Z uwagi na start takich zawodniczek jak Głażewska, Gruszczyńska, Janicka i Szulmajer daje gwarancję, że mistrzostwa w tej dziedzinie sportu stoją pod dużym znakiem zapytania, kto będzie mistrzem Polski mimo, że inne zespoły biorące udział w tej imprezie w niczym nie ustępują Związkowcowi—Zrywowi.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-1-15026

86 *Niebezpieczny ZBIEG*

Rozdział XXXII

PIĘĆSET RUPII ZA GŁOWĘ PANDEGO

O świtaniu Insur badał jeńców przy fontannie na wielkim podwórzu rezydencji.

Znaczna ich ilość nazbierała się po ostatniej, wielkiej, nocnej wyprawie za mury miasta. Do fontanny, stąpając niepewnie, podszedł ranny w rękę żołnierz — Hindus. Patrząc na Insura zrezygnowanym wzrokiem oczekiwał pytań.

— Pułk? — spytał Insur.

— Siedemdziesiąty czwarty — odrzekł jeniec. — Z piechoty pendżabskiej.

— Dawno służysz u sahibów? —

— Dopiero parę tygodni. Przypędzili nas z Lahory.

Insur obejrzał go. Był młody, bardzo młody i bardzo wycieńczony, zapewne niedawno zabrano go ze wsi.

Ciemna, wklęsła blizna, podobna do trójlistnego kwiatu lotosu szpeciła jego policzek. Był to ślad po piendzyńskiej chorobie wrzodowej.

Stał blady, nie podnosząc oczu.

— Dlaczego poszedłeś przeciw swoim? — zapytał z naciskiem Insur.

Sipaj zadrżał.

— Oficerowie nam grozili! Trzymając pistolet przy plecach, pędzili nas naprzód. „Niech idą pierwsi do boju!" — krzyczeli. „Niech idą pod kule, przeciw swoim „Pandym". —

— Co? — spytał Insur.

— Przeciw swoim „Pandym"!...

— Tak! Tak! Oni wszyscy przezywają zbuntowanych sipajów „Pandy" — podchwycili inni jeńcy.

— Sahibowie mówią — nieśmiało ciągnął pierwszy jeniec, — że tu w Delhi ukrywa się „główny Pandy", ten z pierwszego zbuntowanego pułku. Ten Pandy podobno nie jest człowiekiem, lecz diabłem. —

— Czyżby? — spytał Insur.

— Tak, tak. Sahibowie mówią: on jest wielkim i strasznym diabłem, lub wilkołakiem o stalowych zębach... I podobno sznur się go nie ima. Tak, że powiesić go nie można.

— Można go tylko z armaty ustrzelić!

— Hodson- sahib przygalopował do obozu — mówił inny jeniec — i przyrzekł dużą nagrodę każdemu, kto schwyta tego Pandego żywcem i przyprowadzi go do niego. —

— Pięćset srebrnych rupii!...

— Oho... — Insur uśmiechnął się. — Drogo cenią tego Pandego.

— Są bardzo źli na niego.

— Sahibowie są źli na wszystkich Pandych.

— W żaden sposób nie mogą rozwalić waszych mocnych murów.

— Ludzi mają teraz wiele, lecz brak im dużych armat. —

— Oczekują przybycia dużych armat z Pendżabu. Te armaty są ich całą nadzieją.

— Duży transport dział oblężniczych ma wkrótce nadejść z Lahory — pośpiesznie kończył pierwszy jeniec. — „Teraz nareszcie" — mówią sahibowie — „zrobimy wyłom w wysokich murach Delhi i szturmem pójdziemy na miasto".

Cień padł na twarz Insura.

— Tak — powiedział — to są ważne nowiny. — Możesz odejść. Rękę ci opatrzą w naszym szpitalu.

Jeniec powlókł się na taras, podtrzymując prawą, zdrową ręką, zranioną lewą. — „A więc tu nie zabijają jeńców? — myślał — Sahibowie mówili przecież, że „Pandy" zakłuwają wszystkich bez różnicy". —

Wszedł do szpitala. Biało ubrana kobieta zgasiła brązową lampkę — (było już widno) — i wskazała mu łóżko.

— „A więc nie tylko nie zabijają tu jeńców, a leczą ich nawet? — dziwił się nadal ranny. — Dlaczego sahibowie okłamywali nas?".

Tam, w obozie Anglików, ranni żołnierze z piechoty tubylczej leżeli przez wiele dni na gołej ziemi, bez osłony przed palącym słońcem, nikt nie okazywał im pomocy.

(D. c. n.)